



Sygn. akt V CSK 526/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa S. Sp. z o.o. w K.

przeciwko W. Ż.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 maja 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. oddalił apelację pozwanego W. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 grudnia 2014 r. zasądającego od pozwanego na rzecz powodowej spółki S. kwotę 1138516 zł tytułem zapłaty za towar dostarczony pozwanemu wykonującemu wówczas we własnym imieniu działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny uznał, że do oceny roszczeń dochodzonych przez powodową spółkę od pozwanego, jak również przysługujących mu dla swej obrony zarzutów, właściwa jest regulacja dotycząca przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową, tj. art. 584¹ k.s.h. Jego odpowiedzialność znajduje podstawę w art. 584¹³ k.s.h. Pozwany nie posiada legitymacji do podnoszenia zarzutów z tytułu rękojmi, czy zarzutu potrącenia, które podnieść mogłaby tylko powstała z przekształcenia spółka.

Skarga kasacyjna pozwanego - oparta na podstawie drugiej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 2, 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 218 § 1, 2 i 3 k.p.c., art. 212 § 1 i 2 k.p.c., art. 224 § 1, 225, 232 zd. 2 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny oddalając apelację pozwanego stwierdził m. in, że zgodnie z art. 584¹³ k.s.h. były przedsiębiorca odpowiada osobiście solidarnie ze spółką przekształconą za własne zobowiązania powstałe przed dniem przekształcenia związane z prowadzoną uprzednio działalnością gospodarczą. Jako dłużnik solidarny nie może podnieść zarzutu z rękojmi przysługującego współdłużnikowi solidarnemu, tj. spółce przekształconej, jak i nie może przedstawić do potrącenia wierzytelności przysługującej spółce przekształconej. Zarzuty te bowiem wynikające z umowy podstawowej łączącej byłego przedsiębiorcę z wierzycielami nie są jego zarzutami osobistymi. Wskutek przekształcenia podmiotem dotychczasowych praw i obowiązków byłego przedsiębiorcy staje się spółka przekształcona i to ona w jego miejsce zajmuje pozycję dłużnika w stosunkach

prawnych z kontrahentami. Artykuł 584¹³ k.s.h. prowadzi do czasowego rozszerzenia kręgu podmiotów odpowiedzialnych za zobowiązania, za które w braku tego przepisu odpowiedzialna byłaby wyłącznie spółka przekształcona.

Sąd Apelacyjny wychodząc z tych założeń uznał, że fakty ustalone uzasadniają przyjęcie na podstawie art. 584¹³ k.s.h. odpowiedzialności pozwanego za dług spółki powstały przed przekształceniem i uwzględnienie żądania zapłaty.

Skarżący nie podniósł zarzutów materialnoprawnych. Nie zarzucił też, że poczynione ustalenia są niewystarczające do przyjęcia kwalifikacji prawnej Sądu Apelacyjnego. Istota zarzutów skargi kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o roszczeniu i zarzutach na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powodową spółkę i przyjęta w wyroku Sądu pierwszej instancji, bez umożliwienia stronom wypowiedzenia się w tym zakresie, co pozbawiło skarżącego możliwości obrony jego praw, prowadząc do nieważności postępowania apelacyjnego na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W orzecznictwie i literaturze dominuje pogląd, który kwestię pozbawienia możliwości obrony ujmuje „elastycznie”, nie wiążąc jej z sytuacją całkowitego wyłączenia możliwości obrony przez strony. Podkreśla się, że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. O pozbawieniu możliwości działania można mówić jedynie w okolicznościach konkretnej sprawy. Może ono być następstwem uchybień wynikających z czynności procesowych albo zaniedbań sądu, względnie przeciwnika procesowego, nie można natomiast o nim mówić wtedy, gdy strona wskutek własnego działania nie skorzystała ze swoich uprawnień procesowych (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12 poz. 220; z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, nie publ. i z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, nie publ.).

Z prawa do rzetelnego procesu, do którego odwołał się skarżący upatrując nieważności postępowania, wynika uprawnienie do bycia wysłuchanym. Sąd ma

zatem umożliwić stronom wypowiedzenie się w sprawie, a więc także w kwestiach prawnych. Naruszenia tej zasady skarżący upatrywał w tym, że w zawiadomieniu o terminie rozprawy apelacyjnej nie został uprzedzony o zamiarze prowadzenia postępowania dowodowego w innym zakresie niż wnioskowany w apelacji, a właściwie o możliwości przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie art. 584¹³ k.s.h. Stąd w ocenie skarżącego *iunctim* między tym brakiem a ograniczeniem możliwości jego wypowiedzi o nowej perspektywie sprawy.

Powyższe *iunctim* w sprawie nie zachodzi. Niepodobna bowiem uznać, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny odpowiedzialności skarżącego na podstawie art. 584¹³ k.s.h. za jego własne zobowiązania powstałe przed dniem przekształcenia związane z prowadzoną uprzednio działalnością gospodarczą spowodowało (mogło spowodować) utrudnienie mu obrony, jak i to, że wskazany w skardze brak uprzedzenia spowodował (mógł spowodować) takie utrudnienie.

Sprawa dotyczy roszczenia o zapłatę za towar dostarczony pozwanemu wykonującemu wówczas we własnym imieniu działalność gospodarczą. Skarżący już w sprzeczności od nakazu zapłaty podniósł, że jego odpowiedzialność, co najwyżej, kształtuje się na podstawie art. 584¹³ k.s.h. Stwierdził przy tym, iż zobowiązanie określone w pozwie powstało przed dniem przekształcenia jego, jednoosobowego przedsiębiorcy, w jednoosobową spółkę kapitałową. Przeto od początku postępowania znana była skarżącemu podstawa prawna jego odpowiedzialności za to zobowiązanie, przyjęta przez Sąd Apelacyjny, a tym samym miał on możliwość podjęcia w tym kierunku obrony swych praw. O ich pozbawieniu nie może przesądzać podnoszona przez skarżącego okoliczność, że w toku postępowania, aż do dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny, roztrząsane były zarzuty, do których, w ocenie tego Sądu, skarżący nie miał legitymacji materialnoprawnej.

Wbrew zatem zarzutom skargi nie było przeszkód, aby skarżący reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wypowiedział się w postępowaniu apelacyjnym w przedmiocie podstawy prawnej z art. 584¹³ k.s.h., przyjętej przez Sąd Apelacyjny, wskazanej przez skarżącego w sprzeczności od nakazu zapłaty.

Rozstrzygnięcie przez Sąd Apelacyjny na tej podstawie prawnej nie pozbawiło skarżącego możliwości obrony (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.

kc

db